

Sygn. akt I C 1317/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Ciechanowie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący – SSR Lidia Kopczyńska

Protokolant - Elżbieta Marciniak

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2015 r. w Ciechanowie

na rozprawie

sprawy z powództwa T. W.

przeciwko (...) S.A. w Ł.

o zadośćuczynienie

orzeka

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w Ł. na rzecz powódki T. W. kwotę 12000 zł (dwanaście tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 18 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego (...) S.A. w Ł. na rzecz powódki T. W. 3464,58 zł (trzy tysiące czterysta sześćdziesiąt cztery złote pięćdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje kasie Sądu Rejonowego w Ciechanowie wypłacenie powódce T. W. kwoty 1152,42 zł (jeden tysiąc sto pięćdziesiąt dwa złote czterdzieści dwa grosze) tytułem zwrotu niewykorzystanej części zaliczki wpłaconej na kwit p. (...) k.012565.

.

Sygn. akt I C 1317/14

UZASADNIENIE

Powódka T. W., reprezentowana przez adwokata T. K., pozwem złożonym w dniu 28 listopada 2014 r. wnosila o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w Ł. kwoty 12000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 29 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty. Ponadto wnosila o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w dniu (...)około godz. (...)rano, w C. na ul. (...), na wysokości posesji nr (...), poślizgnęła się na nieodśnieżonym chodniku, na którym zalegała gruba warstwa lodu i upadła na prawą rękę. W wyniku upadku poszkodowana doznała silnego bólu prawej ręki, która zaczęła puchnąć. Po chwili wystąpiły silne bóle głowy połączone z nudnościami. Po wypadku poszkodowana udała się do (...) Szpitala Wojewódzkiego w C., gdzie zdiagnozowano oraz zaopatrzone u niej złamanie z przemieszczeniem nadgarstka prawej ręki. W związku

z wypadkiem poszkodowana wymagała przez długi czas stałej opieki i pomocy przy czynnościach związanych z codziennym życiem. Powódka nosiła gips od dnia wypadku do 5 marca 2014 r.. Dolegliwości powstałe w wyniku wypadku mają charakter przewlekły, przez co konieczne było podjęcie przez powódkę leczenia usprawniającego w postaci zabiegów fizykoterapeutycznych w okresie od 31 marca do 11 kwietnia 2014r. Pomimo tego leczenia ręka nie jest w dalszym ciągu sprawna.

Powódka podniosła, że chodnik przy ul (...) w C. był w czasie wypadku nieodśnieżony, zalegała na nim gruba warstwa lodu, a ponadto nie był posypany materiałem zwiększającym tarcie. Podmiotem zobowiązanym do utrzymania chodnika w czystości jest właściciel posesji tj. (...) w C.. Podmiot ten miał w chwili wypadku wykupioną polisę ubezpieczeniową nr (...) u pozwanego, która obejmuje swoim zakresem ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej za zdarzenia takie jak wypadek powódki. Dnia 27 maja 2014 r. powódka skierowała wezwanie do (...) S.A. Ubezpieczyciel dnia 29 maja 2014 r. wydał decyzję odmowną. Pomimo wniesienia odwołania pozwany ostatecznie odmówił wypłaty świadczenia w dniu 8 czerwca 2014 r. Powódka wnosiła o zasądzenie kwoty dochodzonego zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 29 czerwca 2014 r. tj. 31 dnia od daty, w której pozwany dowiedział się o roszczeniu.

Szkoda jaką poniosła powódka została wyrządzona czynem niedozwolonym (...) (art. 415 k.c.) wynikłym z niewłaściwego wykonania obowiązku utrzymania chodnika, a odpowiedzialność pozwanego (...) S.A. wynika z unormowania zawartego w art. 822 k.c., na warunkach określonych w umowie ubezpieczenia zawartej ze Spółdzielnią.

Powódka wskazała, że doznała krzywdy, na którą składają się długotrwałe cierpienie powódki związane z bardzo silnym bólem towarzyszącym złamaniu, dyskomfort psychiczny i fizyczny związany z wykluczeniem z życia zawodowego. Ból w złamanej ręce był tak silny, że uniemożliwiał powódce wykonywanie najprostszych czynności życia codziennego oraz uniemożliwiał spokojny sen.

Należność dochodzona pozwem nie została zapłacona do chwili obecnej. W tej sytuacji powódka wystąpił z niniejszym pozwem, swoje żądanie opierając na art. 822 k.c. w zw. z art. 415 k.c. i 445§1 k.c.

Pozwany (...) S.A. w Ł. w odpowiedzi na pozew wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany nie kwestionował, iż w chwili zdarzenia (...) w C. objęta była ochroną ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. W wyniku zgłoszenia szkody pozwany wszczął postępowanie likwidacyjne, w toku którego ustalił, że Spółdzielnia nie ponosi odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 22 stycznia 2014 r. Bezpośrednio po zdarzeniu powódka nie zgłosiła szkody przez co nie można było sprawdzić stanu chodnika w chwili zdarzenia. Wobec powyższego pozwany pismem z dnia 29 maja 2014 r. odmówił wypłaty odszkodowania. Zdaniem pozwanego do szkody nie doszło na skutek zdarzenia za które winę ponosi Spółdzielnia, a tym samym brak było podstaw do wypłaty świadczenia przez ubezpieczyciela. Od decyzji ubezpieczyciela powódka się odwołała. W odpowiedzi na odwołanie powódki, pismem z dnia 18 czerwca 2014 r., pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko wskazując, że ubezpieczony wykonywał w sposób prawidłowy swoje obowiązki w zakresie nadzoru nad utrzymaniem we właściwym stanie technicznym terenu, nie zagrażającym bezpieczeństwu pieszych.

Ponadto pozwany wskazał, że upadek powódki należy zakwalifikować jako wydarzenie losowe, za które nie można przypisać odpowiedzialności Spółdzielni. Powódka powinna mieć na uwadze okres zimowy i zachować ostrożność przy poruszaniu się.

Niezależnie od tych argumentów pozwany zakwestionował wysokość dochodzonego zadośćuczynienia uznając, że kwota jest zawyżona.

Odnosząc się do żądania zasądzenia odsetek pozwany wskazał, że mogą być one uzasadnione dopiero od chwili wyrokowania.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka T. W. ma obecnie 62 lata. W chwili zdarzenia była emerytką, a ponadto była zatrudniona na umowę zlecenia jako sprzedawczyni w sklepie mięsnym. W dniu 22 stycznia 2014 r. około godz. 7 rano, powódka wraz z koleżanką B. R. (1) szła do pracy. W C. na chodniku przy ul. (...), na wysokości posesji nr (...), powódka poślizgnęła się na nieodśnieżonym chodniku, na którym zalegała gruba warstwa lodu i upadła na prawą rękę. W wyniku upadku poszkodowana doznała silnego bólu prawej ręki, która zaczęła puchnąć. Po chwili wystąpiły silne bóle głowy połączone z nudnościami. (dowód: zeznania świadka B. R. (1) k. 69 akt).

W dniu 22 stycznia 2014 r. około godz. 9.00 powódka wraz z E. R. udała się do (...) Szpitala Wojewódzkiego w C., gdzie zdiagnozowano oraz zaopatrzone u niej złamanie z przemieszczeniem nadgarstka prawej ręki. W związku z wypadkiem poszkodowana wymagała przez długi czas stałej opieki i pomocy przy czynnościach związanych z codziennym życiem. Powódka nosiła gips od dnia wypadku do 5 marca 2014 r.. Dolegliwości powstałe w wyniku wypadku mają charakter przewlekły, przez co konieczne było podjęcie przez powódkę leczenia usprawniającego w postaci zabiegów fizykoterapeutycznych w okresie od 31 marca do 11 kwietnia 2014r. Ponieważ powódka jest praworęczna i mieszkała sama, przy czynnościach życia codziennego pomagała jej E. R. (dowód: zeznania świadka E. R. k. 69-70 akt).

Obecnie powódka nie odzyskała w pełni zdrowia, złamana ręka nie zrosła się dobrze i odczuwa w dalszym ciągu bóle. Z powodu braku pełnej sprawności powódka przestała pracować. Obecnie utrzymuje się z emerytury w kwocie 1200 zł miesięcznie netto. Powódka mieszka sama i nie ma nikogo na utrzymaniu (dowód: zeznania powódki k. 153 akt).

Szkoda została zgłoszona do (...) S.A. w Ł. w ramach ubezpieczenia OC (...) w C., który był podmiotem zobowiązanym do utrzymania chodnika w czystości jako właściciel posesji. Spółdzielnia w chwili wypadku miała wykupioną polisę ubezpieczeniową nr (...) u pozwanego, która obejmuje swoim zakresem ubezpieczenie od odpowiedzialności odszkodowawczej za zdarzenia takie jak wypadek powódki. Dnia 27 maja 2014 r. powódka skierowała wezwanie do (...) S.A. Ubezpieczyciel dnia 29 maja 2014 r. wydał decyzję odmowną. Pomimo wniesienia odwołania przez powódkę, pozwany ostatecznie odmówił wypłaty świadczenia w dniu 8 czerwca 2014 r. Przyczyną odmowy wypłaty było przekonanie ubezpieczyciela, iż do szkody nie doszło na skutek zdarzenia za które winę ponosi Spółdzielnia. Pozwany wskazał, że ubezpieczony wykonywał w sposób prawidłowy swoje obowiązki w zakresie nadzoru nad utrzymaniem we właściwym stanie technicznym terenu, nie zagrażającym bezpieczeństwu pieszych. Powyższe okoliczności, zdaniem pozwanego, wskazywały na nieszczęśliwy wypadek, co nie uzasadnia odpowiedzialność cywilną (...) i tym samym (...) S.A. w Ł. (dowód: pismo Spółdzielni k. 82 akt, akta szkody k. 59 akt).

Powołany przez Sąd biegły z zakresu traumatologii i narządu ruchu potwierdził, iż cierpienia jakich doznała powódka skutkowały 20% trwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Biegły stwierdził, że w wyniku upadku powódka doznała złamania dalszej nasady kości promieniowej prawej. Powódka leczona była zachowawczo z rehabilitacją. W okresie zrostu kostnego powódka mógł odczuwać silne dolegliwości bólowe w miejscu złamania. Wynik leczenia jest zły z dużego stopnia przykurczem. Obecnie zgłaszane dolegliwości bólowe utrudniają codzienne funkcjonowanie. Następstwa pourazowe mają charakter utrwalony i nie rokują powrotu do stanu pierwotnego (dowód: opinia z zakresu traumatologii i narządu ruchu L. G. k. 104 akt).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o znajdującą się w aktach sprawy: akta szkody k. 13-17, 59, 30-31 akt, dokumentację medyczną powódki k. 18-22, 43, 45 akt, informację o pogodzie k. 23 akt, odpis KRS k. 24-29, 55-58 akt, informacji Spółdzielni k. 82 akt, zeznania świadków B. R. (1) k. 68-69 akt, E. R. k. 69-70 akt, L. N. k. 95-96 akt, B. R. (2) k. 96-97 akt, M. G. k. 97-98 akt, zeznania powódki T. W. k. 67-68, 153 akt oraz opinię biegłego z zakresu traumatologii i narządu ruchu L. G. k. 104 akt.

Sąd uwzględnił zebrane w sprawie dokumenty, ich prawdziwość nie była przez strony kwestionowana i nie budzi wątpliwości. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków i powódki, znalazły one potwierdzenie w zebranych w sprawie dokumentach.

W sprawie stan faktyczny, odnośnie upadku powódki na terenie za które odpowiada (...) oraz skutków w postaci złamania prawej ręki, był niesporny pomiędzy stronami. Przedmiotem sporu było przyczynienie się Spółdzielni do zaistnienia zdarzenia przez nieodpowiednie zabezpieczenie terenu na którym doszło do uszkodzenia cała powódki.

Zdaniem Sądu istniał związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. pomiędzy szkodą na osobie powódki w postaci urazu określonego przez biegłego, a wypadkiem jakiemu uległa powódka w dniu 22 stycznia 2014 r., Twierdzenie pozwanego, iż nie mogło być ślisko na ul (...) w dniu 22 stycznia 2014 r., gdyż prawidłowo Spółdzielnia zabezpiecza teren, nie może się ostać w świetle zeznań świadków B. R. (1) i E. R.. Świadcowie L. N., B. R. (2), M. G. opisali zasady jakie obowiązują w Spółdzielni odnośnie odśnieżania i należytego utrzymania chodnika. Zeznania te nie pozostają w sprzeczności z zeznaniami B. R. (1) i E. R., gdyż nawet przy generalnie prawidłowym utrzymaniem chodnika mogło zdarzyć się, że w dniu 22 stycznia 2014 r. odcinek chodnika na którym przewróciła się powódka nie był odpowiednio zabezpieczony. Z niekwestionowanej przez strony informacji o pogodzie (k.23 akt) wynika, iż w poprzedzających wypadek dniach temperatura była dodatnia, a w dniu w dniu (...) r. w C. temperatura powietrza utrzymywała się około -5 st. C. Przy występowaniu takich warunków atmosferycznych konieczne jest zastosowanie środków w celu uniknięcia śliskości. Znajdująca się w aktach sprawy informacja odnośnie pogody wskazuje na to, że twierdzenie powódki, iż istniejące warunki atmosferyczne sprzyjały powstawaniu oblodzenia powierzchni, są prawdziwe. Zgodnie z treścią art 6 kc na pozwanym ciążył obowiązek wykazania, że chodnik był utrzymany w stanie należytych. (...) S.A. w Ł. nie wykazał, że w dniu 22 stycznia 2014 r. Spółdzielnia w sposób właściwy zabezpieczyła teren na ul (...), to Sąd uznał za prawdziwe zeznania świadka B. R. (1) i powódki, że chodnik był tak śliski, iż powódka upadła i w wyniku tego złamała prawą rękę. Powyższe skutkuje odpowiedzialnością Spółdzielni i pozwanego jako ubezpieczyciela.

W niniejszej sprawie przedmiotem sporu był również stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki oraz wysokość zadośćuczynienia.

Stopień uszczerbku na zdrowiu powódki Sąd ustali w oparciu o opinię biegłego z zakresu traumatologii i narządu ruchu L. G.. Sporządzona dla potrzeb niniejszej sprawy opinia biegłego zasługiwała na walor wiarygodności, gdyż sporządzona została przez osobę dysponującą odpowiednią wiedzą, poprzedzona analizą dokumentów. Opinię sporządzono w sposób rzeczowy i merytorycznie poprawny. Należy podkreślić, że strony nie zgłosiły zastrzeżeń do opinii.

Sąd zważył, co następuje:

Nie ulega wątpliwości, iż pozwany (...) S.A. w Ł. odpowiada w zakresie odpowiedzialności (...). Pozwany zresztą nie kwestionował podstawy swej odpowiedzialności w toku niniejszego postępowania, a jedynie twierdził, iż ubezpieczony w sposób należyty zabezpieczył teren i wypadek zaistniał na skutek nieszczęśliwego zdarzenia.

Zdaniem Sądu istniał związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. pomiędzy szkodą na osobie powódki w postaci urazu określonego przez biegłego traumatologa, a wypadkiem jakiemu uległa powódka w dniu 22 stycznia 2014 r., Twierdzenie pozwanego, iż doszło do zdarzenia na skutek nieuwagi powódki nie zostało poparte żadnym dowodem. Natomiast niewątpliwie za utrzymanie drogi w należytych stanie odpowiadała Spółdzielnia, a w konsekwencji pozwany. Wynika powyższe nie tylko z umów, ale również zostało potwierdzone przez świadka B. R. (1), która w chwili zdarzenia towarzyszyła powódce i potwierdziła, że chodnik był śliski i w ogóle nie zabezpieczony przez Spółdzielnię. Oblodzenie chodnika mogło być przyczyną upadku powódki i w konsekwencji spowodować u niej rozstrój zdrowia. Zgodnie z treścią art 6 k.c. na pozwanym ciążył obowiązek wykazania, że chodnik był należyście utrzymany, a złamanie przez powódkę ręki było wynikiem jej nieuwagi. Wobec nie wskazania na powyższe żadnych dowodów, Sąd uznał zarzut pozwanego za nieudowodniony. Sąd uznał za prawdziwe zeznania powódki, iż do wypadku doszło z powodu występowania oblodzenia chodnika. Powyższe skutkuje odpowiedzialnością pozwanego jako podmiotu ubezpieczającego w zakresie OC odpowiedzialnego za właściwe utrzymanie chodnika.

W niniejszej sprawie przedmiotem sporu był również stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki oraz wysokość zadośćuczynienia.

Stopień uszczerbku na zdrowiu powódki Sąd ustali w oparciu o opinię biegłego z zakresu traumatologii i narządu ruchu L. G..

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. oraz 444 k.c. w zw. z art. 822§4 k.c. sąd uprawniony jest do przyznania od ubezpieczyciela poszkodowanemu w sytuacji, w której doszło do uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (zadośćuczynienie).

Ustawodawca poza wskazaniem, iż kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia winna być wymierna do powstałej szkody nie wskazuje innych zasad ustalenia jej wysokości. Bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym zakresie wskazuje natomiast, iż przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze całokształt okoliczności sprawy nie wyłączając takich czynników jak wiek poszkodowanego, rozmiar doznanej krzywdy, nieodwracalność następstw wypadku, stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, długotrwałość i przebieg procesu leczenia. Rolą zadośćuczynienia jest bowiem złagodzenie doznanej niewymiernej krzywdy poprzez wypłacenie nie nadmiernej lecz odpowiedniej sumy, w stosunku do doznanej krzywdy. Ustalenie jej wysokości powinno być, jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, dokonane w ramach rozsądnych granic, odpowiadających aktualnym warunkom i sytuacji majątkowej społeczeństwa przy uwzględnieniu, iż wysokość zadośćuczynienia musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość.

W wyroku z dnia 26 listopada 2009 r. (III CSK 62/09 LEX nr 738354) Sąd Najwyższy podkreślił, że odpowiednia suma w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego. Z uwagi na subiektywny charakter krzywdy przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasadzonymi z tego tytułu w innych przypadkach jest ograniczona. Przesłanka ta nie jest jednak całkowicie pozbawiona znaczenia, pozwala bowiem ocenić, czy na tle innych podobnych przypadków zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane. Jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa. Postulat ten może być jednak uznany za słuszny, jeżeli daje się pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnej osoby poszkodowanego i pozwala uwzględnić przy orzekaniu specyfikę poszczególnych przypadków.

Ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi dla poszkodowanego przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Nie można przy tym akceptować stosowania taryfikatora i ustalania wysokości zadośćuczynienia według procentów trwałego uszczerbku na zdrowiu, bowiem zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości, w związku z czym zadośćuczynienie z tytułu uszczerbku na zdrowiu powinno być odpowiednio wysokie. Również nietrafne jest w związku z tym posługiwanie się określonymi jednostkami przeliczeniowymi w postaci najniższego, czy średniego wynagrodzenia pracowniczego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, OSNC-ZD 2008 nr D, poz. 95). Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości, jak zdrowie, czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny, muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I CSK 384/07, OSP 2009 nr 2, poz. 20, z głosem M. Nesterowicza). W odniesieniu do zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445 § 1 k.c. funkcja kompensacyjna musi być rozumiana szeroko, bowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne (wyrok z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, OSP 2010 nr 5, poz. 47, z głosem K. Ludwichowskiej).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd uznał, iż żądanie zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kwoty 12000 zł z tytułu zadośćuczynienia nie jest wygórowane.

Sąd miał na względzie okoliczność, że T. W. w chwili wypadku miała 62 lat i pracowała zawodowo. Wypadek miał miejsce w miejscu ogólnie dostępnym, na chodniku. W wyniku upadku powódka doznała złamania dalszej nasady kości promieniowej prawej z przemieszczeniem. Powódka leczona była zachowawczo z rehabilitacją. W okresie zrostu kostnego powódka mogła odczuwać silne dolegliwości bólowe w miejscu złamania. Wynik leczenia jest zły z dużego stopnia przykurczem. Obecnie zgłaszane dolegliwości bólowe utrudniają codzienne funkcjonowanie. Następstwa pourazowe mają charakter utrwalony i nie rokują powrotu do stanu pierwotnego. U powódki wystąpił trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 20%. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd uwzględnił nie tylko cierpienie powódki, ale również jej sytuację majątkową. Powódka nie powróciła do poprzednio wykonywanej pracy, przez co jej sytuacja materialna uległa pogorszeniu. Powódka nie ma nikogo na utrzymaniu, mieszka sama, a źle zrośnięta prawa ręka utrudnia jej wykonywanie codziennych czynności.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że kwota 12000 zł dla powódki będzie odpowiednim zadośćuczynieniem, kompensującym cierpienia psychiczne poszkodowanej, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności faktycznych. W ocenie Sądu kwota 12000 zł zasądzona od pozwanego na rzecz powódki odpowiada aktualnym warunkom i sytuacji majątkowej społeczeństwa. Zdaniem Sądu przyznane powodowi zadośćuczynienie będzie stanowiło dla niej odczuwalną wartość i pozwoli na zrekompensowanie w takim jak jest to możliwe stopniu przeżytych cierpień przy jednoczesnym zabezpieczeniu finansowym powódki na dalsze lata jej życia.

W świetle powyższych okoliczności brak jest podstaw do uwzględnienia stanowiska pozwanego.

Jeśli chodzi o początek daty płatności odsetek od zasądzonej kwoty, to stosownie do treści art. 481 § 1 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, które jest wymagalne. Kwestię wymagalności roszczenia reguluje przepis art. 455 k.c., zgodnie z którym, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania świadczenia. Ugruntowany jest też pogląd, iż żądanie zapłaty zadośćuczynienia należy do roszczeń, których termin spełnienia nie jest określony, a więc zależy od wezwania do zapłaty przez wierzyciela. Do niedawna w orzecznictwie przyjmowano, iż odsetki mają charakter waloryzacyjny i dlatego (z zasady) należą się dopiero od dnia zasądzenia odszkodowania lub zadośćuczynienia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 1997 r., I CKU 60/96, Prokuratura i Prawo 1997 nr 5, poz. 31; z dnia 9 stycznia 1998 r., III CKN 301/97, LEX nr 477596; z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, LEX nr 477665). Stwierdzano też, że skoro przy zasądzaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę sąd bierze pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar szkody, do których należy także upływ czasu między zdarzeniem powodującym szkodę, a uzyskaniem odszkodowania, to w takim przypadku zasądzenie odsetek za okres poprzedzający wyrok prowadziłoby do podwójnego, niedopuszczalnego prawnie odszkodowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, LEX nr 477638) dlatego, że przyznanie odsetek od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, poczynając od daty wezwania o jego zapłatę, powodowałoby istotne podwyższenie sumy zadośćuczynienia ponad kwotę uznaną przez sąd za odpowiednią w chwili orzekania (wyrok z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97, LEX nr 477579). W ten sposób zasądzenie odsetek za okres poprzedzający wyrokowanie, przy równoczesnym ustaleniu wysokości odszkodowania według cen z daty orzekania (zadośćuczynienia według stanu z chwili orzekania), prowadziłoby do nieuzasadnionego uprzywilejowania wierzyciela kosztem dłużnika (wyrok z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, LEX nr 484718). Orzeczenia te odnosiły się jednak do stanów faktycznych, które występowały w szczególnej sytuacji gospodarczej (wysokiej inflacji i wysokich stóp odsetek ustawowych) w okresie transformacji od gospodarki centralnie planowanej do gospodarki rynkowej. Dlatego w celu zapobieżeniu podwójnej waloryzacji i bezpodstawnemu wzbogaceniu poszkodowanego przyjmowano wówczas, że zasądzenie na rzecz poszkodowanego odszkodowania według cen z daty wyrokowania uzasadnia zasądzenie odsetek również od tej daty. Jednak obecna sytuacja społeczno-gospodarcza jest inna i nie uzasadnia takiego szczególnego traktowania kwestii terminu zapłaty odsetek. Dlatego też w ostatnim czasie w orzecznictwie Sądu Najwyższego zdecydowanie przyjmuje się pogląd,

zgodnie z którym zadośćuczynienie, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158; z dnia 8 sierpnia 2001 r., I CKN 18/99, OSNC 2002 nr 5, poz. 64; z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005 nr 2, poz. 40 i z dnia 16 lipca 2004 r., I CK 83/04, Monitor Prawniczy 2004 nr 16, s. 726). Obecnie funkcja kompensacyjna odsetek znów przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i byłoby nieuzasadnionym uprzywilejowaniem dłużnika, co mogłoby go skłaniać do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu, znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia z art. 445 k.c. ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. Nie ma przy tym znaczenia, że przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania sądu oraz poczynionej przez niego oceny konkretnych okoliczności, poszkodowany bowiem może skierować roszczenie o zadośćuczynienie bezpośrednio do osoby ponoszącej odpowiedzialność deliktową (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, LEX nr 153254). Jeżeli sprawca szkody uważa, że dochodzone przez poszkodowanego odszkodowanie jest wygórowane, to może zapłacić świadczenie w wysokości ustalonej przez siebie. W takim wypadku spełnia świadczenie z zastrzeżeniem zwrotu. Jeżeli bowiem okaże się, że odszkodowanie w ogóle nie przysługuje poszkodowanemu albo przysługuje w mniejszej wysokości, wówczas, po orzeczeniu sądu, sprawca szkody może żądać zwrotu całego świadczenia albo jego nadpłaty. Jeżeli natomiast okaże się, że zapłacone świadczenie jest w niższej wysokości od orzeczonego przez sąd, to osoba odpowiedzialna za szkodę ma obowiązek pokryć niedopłatę oraz uiścić odsetki od tej niedopłaty, o ile poszkodowany będzie ich żądał (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09 (LEX nr 602683)).

W niniejszej sprawie pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia. W tej sytuacji Sąd uznał za zasadne, zgodnie z art. 817 k.c., zasądzenie należność z odsetkami ustawowymi od dnia 29 czerwca 2014 r. tj. 31 dnia od daty, w której pozwany dowiedział się o roszczeniu.

Powód wygrał proces w całości. Dlatego też koszty postępowania na podstawie art. 98 k.p.c. w całości obciążają pozwanego.

Na podstawie art. 84 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał zwrócić powódce kwotę 1152,42 zł z tytułu niewykorzystanej części zaliczki.

Na koszty składają się poniesione przez powoda opłaty w kwocie 600 zł, koszty związane ze sporządzeniem opinii przez biegłego w wysokości 447,58 zł, koszty zastępstwa adwokackiego poniesione przez powoda wraz z opłatą 17 zł. Koszty zastępstwa adwokackiego Sąd ustalił w oparciu o §6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r. poz.461).

Z tych względów Sąd orzekł jak w wyroku.

(...)